



Sygn. akt I UK 39/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. M.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lipca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 września 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **U z a s a d n i e n i e**

Pozwany organ rentowy trzema decyzjami z 9 kwietnia 2008 r. stwierdził kolejno, że ubezpieczony osiągał przychody w latach 2005, 2006 i 2007 przekraczające wyższe kwoty graniczne, które po rozliczeniu wykazały, iż pobrał w tych latach nienależne świadczenie - rentę, stąd zobowiązał go do zwrotu 9 077,95

zł za 2005 r., 9.= 683,78 zł za 2006 r. i 10 014 zł za 2007 r. Ponadto decyzją z 11 kwietnia 2008 r. pozwany stwierdził, że przychód ubezpieczonego w 2007 r. nie uzasadniał wypłaty renty za marzec 2007 r. i zobowiązał go do zwrotu jednorazowej wypłaty w wysokości 180 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie ubezpieczonego i wyrokiem z 5 grudnia 2008 r. zmienił decyzje pozwanego w ten sposób, że stwierdził, iż ubezpieczony nie ma obowiązku zwrotu świadczeń (renty). Ustalił, że ubezpieczony (urodzony w 1955 r.) jest niewidomy i w 1986 r. uzyskał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznaną na stałe. Od 1975 r. jest on zatrudniony w SPZOZ Miejskim Szpitalu Zespolonym jako masażysta. Ponadto ubezpieczony od 2000 r. jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym "S." Zakładzie Pracy Chronionej jako masażysta-rehabilitant. Ubezpieczony pismem z 10 marca 2008 r. poinformował pozwanego, że prowadził działalność gospodarczą od 1 stycznia 2005 r. do 31 lipca 2006 r. oraz od 1 października 2006 r. do 30 czerwca 2007 r. i od 1 września do 31 grudnia 2007 r. Przychód ubezpieczonego z tytułu pracowniczego zatrudnienia i działalności gospodarczej wynosił: 50 386,77 zł w 2005 r.; 47 369,13 zł w 2006 r. i 51 541,46 zł w 2007 r. Sąd Okręgowy nie zakwestionował rozliczenia przychodu i wyliczenia przekroczenia kwot granicznych według reguł wynikających z art. 104 i 105 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej ustawa o emeryturach i rentach), jednak stwierdził, że ubezpieczony nie został prawidłowo pouczony o okolicznościach powodujących zawieszenie albo zmniejszenie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Jako niewidomy nie miał nawet możliwości zapoznania się z treścią pouczenia. Ubezpieczony korzystał z pomocy żony przy załatwianiu wszelkich spraw życiowych, która także czytała mu decyzje i inne dokumenty urzędowe. Ubezpieczony nie był świadomy, że świadczenie ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu zatrudnienia i działalności gospodarczej. Nie miał świadomości obowiązków określonych w pkt VIII pouczenia dotyczących powiadamiania pozwanego o osiąganym przychodzie, łącznej kwocie przychodu osiąganego w roku kalendarzowym lub w poszczególnych miesiącach w terminie do końca lutego następnego roku. Ubezpieczony pozostawał w przekonaniu, że w tym względzie obowiązek ciąży na pracodawcy, który powinien

składać organowi rentowemu informacje o uzyskanym przez niego dochodzie. Nie było stąd winy ubezpieczonego w zaniechaniu przedłożenia pozwanemu koniecznych dokumentów. Wobec braku pouczenia zgodnie z art. 138 § 1 ustawy o emeryturach i rentach Sąd Okręgowy uznał, że kwoty wynikające z przekroczenia limitów przychodów w latach 2005-2007 nie stanowiły świadczenia nienależnie pobranego. Skoro ubezpieczony zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy zaniżenia jego przychodu za 2007 r., to oznacza to, że nie miał świadomości co do istniejących ograniczeń w wysokości przychodu powodującego zawieszenie świadczenia rentowego.

W apelacji pozwany zarzucił, że ubezpieczony nie poinformował o zatrudnieniu w SPZOZ Miejskim Szpitalu Zespolonym i otrzymywaniu z tego zatrudnienia przychodów w latach 2005-2007. Nie poinformował również o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Dopiero ustalony przychód ujawnił przekroczenie kwot granicznych, dlatego wyrok zmieniający decyzje narusza art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej oraz § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty. Sąd wszak ustalił, że żona czytała ubezpieczonemu wszelkie decyzje i inne dokumenty urzędowe. Przepisy ustawy emerytalnej nie przewidują alternatywnego sposobu pouczenia osób niewidomych.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 30 kwietnia 2009 r. oddalił apelację. Potwierdził ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć, że ubezpieczony został prawidłowo pouczony o okolicznościach powodujących zawieszenie albo zmniejszenie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Jako niewidomy nie miał możliwości osobistego zapoznania się z treścią pouczenia. Przy załatwianiu spraw życiowych korzystał z pomocy osób trzecich. Wszystkie decyzje urzędowe i inne dokumenty odczytywała mu jego żona. Ubezpieczony nie wykazywał zatem samodzielności w zakresie bieżących spraw życia codziennego. Należyte pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pozwany powinien dostosować pouczenie do przyczyny niezdolności do pracy. Sposób pouczenia ma być dostosowany do konkretnej osoby adresata i umożliwiać mu właściwe zrozumienie jego treści. Tylko takie pouczenie zwalnia osobę bezpodstawnie

pobierając świadczenia z obowiązku ich zwrotu. Pouczenie, które nie spełnia tych wymogów nie może być uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia, ponieważ obowiązek jego zwrotu obciąża tylko tego, który przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy. Błędne pouczenie jest równoznaczne z brakiem pouczenia. Dla obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze (wyrok SN z 24 listopada 2004 r., I UK 3/04). Ubezpieczony nie miał świadomości tego, że świadczenie ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu w wypadku osiągnięcia przychodu. Nie wiedział o spoczywających na nim obowiązkach określonych w pkt VIII pouczenia o osiągniętym przychodzie. Nie było po jego stronie złej woli i uzasadnione było jego przekonanie, że obowiązek informowania o przychodzie ciążył na pracodawcy. Skoro ubezpieczony zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy zaniżenia jego przychodu za 2007 r., to nie miał on świadomości co do istniejących ograniczeń wysokości przychodu wpływających na zawieszenie prawa do świadczenia.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 138 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten zawiera normę nakazującą organowi rentowemu indywidualizację z urzędu treści udzielanego w decyzji pouczenia w sposób uwzględniający cechy fizyczne adresata, w szczególności jego możliwości dotyczące samodzielnego zapoznania się z treścią pouczenia. We wniosku o przyjęcie skargi wskazano na potrzebę wykładni pojęcia "prawidłowe pouczenie", w tym formy jego dokonania, jako podstawy żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 23 marca 2010 r., I UK 300/09, LEX nr 585732 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 15 września 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu stwierdzono, że art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach zakłada, iż warunkiem koniecznym zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jest pouczenie o braku prawa do pobierania

świadczenia w całości lub w części. W sprawie bezspornym jest, że ubezpieczony pouczenie otrzymał. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można bronić stanowiska, że jest to pouczenie niezrozumiałe dla jego adresata bądź też, że nie mógł się on z nim zapoznać. Ubezpieczony przez cały tok postępowania kwestionuje bowiem w zasadzie sposób wyliczenia wysokości nienależnego świadczenia. co przesądza o tym, że ma świadomość, że część otrzymywanych należności jest nienależna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro ubezpieczony otrzymał stosowne pouczenie, a z ustawy emerytalnej nie wynika obowiązek jego indywidualizacji to spełnione zostały wszystkie przesłanki pozwalające na przyjęcie, że ubezpieczony miał świadomość, iż pobiera świadczenie nienależne. Faktu tego nie zmienia, że jest on osobą niewidomą, ponieważ analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że prawidłowo funkcjonuje w normalnym życiu codziennym, posiadając znajomość przepisów prawa, tak aby prawidłowo dbać o swoje interesy życiowe.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył ubezpieczony, zarzucając naruszenie art. 138 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach. Jego błędne zastosowanie wiązać ma się z nakazem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przez ubezpieczonego za okres od 2005 r. do 2007 r. w łącznej kwocie 28 955,73 zł. Podniesiono, że ubezpieczony z własnej inicjatywy pismem z 10 marca 2008 r. powiadomił organ rentowy o osiągnięciu przychodu we wskazanym okresie. Prawidłowe zastosowanie art. 138 ust 5 ustawy nakazywałoby, aby decyzja o nakazaniu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia dotyczyła jedynie 10 194 zł pobranych przez ubezpieczonego w 2007 r. (w ostatnim roku przed zawiadomieniem organu).

Zarzucono również naruszenie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach poprzez przyjęcie, że przepis ten nie nakłada obowiązku badania przez Sąd, czy pouczenie zawarte w decyzji organu rentowego było zrozumiałe dla ubezpieczonego (mimo podniesienia takiego zarzutu w jego odwołaniu) i ustalania, czy doręczone ubezpieczonemu pouczenie o braku prawa do pobierania świadczenia było dla niego zrozumiałe. Skarżący podniósł w tym kontekście przede wszystkim, że ubezpieczony w swoich odwołaniach z 6 maja 2008 r. od decyzji ZUS z 9 kwietnia 2008 r. wyraźnie wskazał, iż dołączone do decyzji pouczenie jest dla niego niezrozumiałe, a organ rentowy w zaskarżonych decyzjach nie wskazał

mu kompletnych informacji o osiągniętych przez niego w danym roku przychodach pomimo ich posiadania, przez co uniemożliwił mu zrozumienia pouczenia zawartego w decyzji organu. Ubezpieczony nie miał świadomości, że świadczenie ulega zawieszeniu lub zmniejszeniu w wypadku osiągnięcia określonego dochodu, gdyż organ rentowy go o tym nigdy wcześniej nie powiadamiał. Podkreślono, że ubezpieczony nie otrzymał od organu rentowego w ogóle informacji o osiągniętym przychodzie za 2005 i 2006 r., mimo iż organ takie informacje posiadał. Ubezpieczony 22 lutego 2008 r. po raz pierwszy otrzymał decyzję o rozliczeniu renty za 2007 r. i niezwłocznie po tym podjął czynności zmierzające do wyjaśnienia zaniżonego, podanego przez organ dochodu.

Zarzucono także naruszenie art. 138 ust 6 ustawy o emeryturach i rentach poprzez jego niezastosowanie i nierozpoznanie, czy zachodzą w sprawie szczególnie uzasadnione okoliczności uprawniające organ rentowy do odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń.

Wyrokowi zarzucono ponadto naruszenie przepisów postępowania: art. 328 § 1 k.p.c. oraz 382 k.p.c. poprzez niewskazanie w wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ubezpieczonego okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny nie zakwestionował bowiem mocy dowodowej wskazanym w skardze pismom. Jak wynika z uzasadnienia organ rentowy nie kwestionował złożenia tegoż pisma w dniu 10 marca z informacją o prowadzonej działalności.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej dotyczą trzech odrębnych zagadnień. Jako pierwszy należy ocenić zarzut naruszenia przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z nim aby świadczenie było nienależne, a więc podlegające zwrotowi, konieczne jest pouczenie osoby je pobierającej o braku prawa do jego

pobierania. Zasadniczo skarżący podnosi, że ze względu na stan zdrowia ubezpieczony nie rozumiał informacji (pouczenia) organu rentowego i nie miał świadomości swojej sytuacji prawnej.

W kwestii powyższej Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że obowiązek zwrotu emerytury wypłaconej mimo zaistnienia okoliczności powodującej zawieszenie prawa do świadczenia nie powstaje, jeżeli pobierająca świadczenie osoba nie została pouczona o braku prawa do jego pobierania (wyrok z dnia 6 grudnia 2010 r., II UK 149/10). Przytoczenie przepisów określających okoliczności, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia powoduje jego utratę (w całości lub w części) jest pouczeniem prawidłowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008 r., I UK 394/07), ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., I UK 161/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 78).

Sąd Najwyższy rozstrzygając wcześniej skargę kasacyjną ubezpieczonego uznał, że przepis art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy nie przewiduje dla niewidomych alternatywnego, czyli odmiennego od zwykłego, pouczenia o braku prawa do pobierania świadczenia – nienależnie pobranym świadczeniu (wyrok z dnia 23 marca 2011 r., I UK 300/09). Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że ubezpieczony pouczenie otrzymał i był w stanie się z nim zapoznać. Sąd ten stwierdził także, że skarżący funkcjonuje normalnie w życiu codziennym i był w stanie prawidłowo zadbać o swoje interesy życiowe. W tym stanie rzeczy ustalenie powyższe należało uznać za poprawne. Tym samym zarzut naruszenia przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy okazał się niezasadniony.

Drugi z podniesionych w skardze zarzutów odnosił się do naruszenia przepisu art. 138 ust. 5 ustawy. W związku podnoszono, że skoro to sam ubezpieczony zawiadomił w dniu 10 marca 2008 r. o przychodzie w latach 2005-2007, to świadczenia podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy. Jest to stanowisko błędne. Przepis art. 138 ust. 4 ustawy stanowi bowiem przepis szczególny w stosunku do regulacji zawartej w przepisie go poprzedzającym. Obowiązek zwrotu świadczenia jedynie za 1 rok zachodzi zatem w sytuacji, gdy organ rentowy pomimo zawiadomienia o osiągnięciu przychodu określonego w art. 104 ust. 1 ustawy, na skutek swego zaniechania, nadal wypłaca

nienależne świadczenie. Tak więc zwrotowi podlegały nienależnie wypłacone świadczenia za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe. Wynika z tego, że zarzut naruszenia przepisu art. 138 ust. 5 także nie był uzasadniony.

Natomiast w kwestii zarzutu naruszenia przepisu art. 138 ust. 6 ustawy można przytoczyć stanowisko zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 168/09. Stwierdzono w nim, że kwestia odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń (art. 138 ust. 6 ustawy) może stać się przedmiotem rozpoznania przed organem rentowym dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu sądowego dotyczącego prawidłowości uznania tych świadczeń z pobrane nienależnie, a od decyzji kończącej to postępowanie, przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

/tp/